

# Niedziela Miłosierdzia

Święto ustanowione przez św. Jana Pawła II

W ciągu wieków Kościół w różnym stopniu przeżywał i głosił prawdę o Miłosierdziu Bożym. Ze szczególną mocą wybrzmiała ta prawda w wieku XX, kiedy to kilka osób otrzymało objawienia prywatne o treści Miłosierdzia Bożego. Wśród nich są s. Benigna Konsolata Ferrero, s. Józefa Menendez i s. Faustyna Kowalska. Ta ostatnia jest dziś nazywana apostołką Miłosierdzia Bożego. S. Benignie i s. Józefie zostało podane ogólne orędzie, s. Faustynie Jezus przekazał formy kultu Miłosierdzia Bożego, jedną z nich miało być święto Miłosierdzia Bożego.

Ciekawe jest, że święto o takiej nazwie ustanowił Pius IX dla kilku diecezji w Hiszpanii. Miało ono być obchodzone tydzień po Zesłaniu Ducha Świętego. Papież ten też ułożył koronkę do Miłosierdzia Bożego. O święcie tym jednak mało kto wiedział, a życzeniem Jezusa było,

by orędzie o Jego miłości ogarnęło cały świat. Pan Jezus wskazał konkretny dzień, w którym święto to miało być obchodzone, była to II niedziela Wielkanocna. Siostra zapisała w Dzienniczku słowa Pana Jezusa: *Nie znajdzie żadna dusza uspokojenia dopóki się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia mojego i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być Świętem Miłosierdzia.*

Jezus wybrał ten dzień, by w sposób szczególny okazać swoją dobroć. Sam tak powiedział: *W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego.* W innym miejscu Jezus mówi, że wręcz ściga ludzi swym Miłosierdziem.

Jezus też często mówił s. Faustynie, jak boli Go to, że ludzie nie chcą przyjąć tych łask, które dla nich przygotował, że brakuje im ufności, by do Niego się zbliżyć i prosić o wiele. Obiecał, że w tym dniu nie odmówi niczego, ale naczyniem, którym możemy czerpać ze źródeł Miłosierdzia jest nasza ufność. Jako pomoc w przygotowaniu się do Święta Miłosierdzia podał Jezus nowennę, która się rozpoczyna w Wielki Piątek.

Obietnice związane z tym dniem są niezwykle, niech więc nasza ufność będzie równie niezwykle.

s. Beata

W Święto Miłosierdzia Bożego (8 kwietnia) zapraszamy na koronkę do Miłosierdzia Bożego z adoracją Najświętszego Sakramentu o godz. 15.00.



## Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

Ze względu na Wielki Tydzień i Oktawę Wielkanocy w tym roku Uroczystość Zwiastowania Pańskiego będziemy obchodzili dopiero 9 kwietnia. W naszej parafii podczas Mszy św. o 18.30 będzie można włączyć się tego dnia w dzieło Duchowej Adopcji.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jest modlitwą wstawienniczą, polegającą na wzięciu w duchową opiekę na 9 miesięcy nieznanego nam, poczętego dziecka, którego życie jest zagrożone aborcją. Polega na odmawianiu jednej dziesiątki różańca świętego każdego dnia przez 9 miesięcy oraz odmawianiu krótkiej specjalnej modlitwy w intencji tego dziecka. Do modlitwy można dołączyć dowolnie wybrane dodatkowe postanowienia.

Zachęcamy do przystąpienia do tego wspaniałego dzieła. Jest to niewielkie obciążenie, a modlić się można wszędzie. Jedno Ojciec nasz i 10 Zdrowaś Maryjo zajmuje dokładnie pięć minut. To bardzo niewiele, jeśli się weźmie pod uwagę, że doba ma 1440 minut, a modlitwę można odmawiać przy porannym lub wieczornym spacerze, jadąc autobusem, w każdej dowolnej porze dnia.

Agnieszka



# Dobre słowo na Bemowie

Gazetka Parafii Jana Pawła II w Warszawie

25 marca 2018 (10)

## Stowo proboszcza

Kończy się już czas Wielkiego Postu, za kilka dni Wielka, Święta Noc. Noc, która zmieniła wszystko, zmieniła historię świata raz na zawsze, dzięki której miliardy istnień ludzkich zostało wyzwolonych z piekła, egoizmu, potępienia i grzechu. Noc, która przeprowadza ze śmierci do życia, która zwycięża zło.

Noc, w której Chrystus nasz Pan powstał z martwych.

Do tej uroczystości przygotowaliśmy się cały Wielki Post. Rekolekcje wielkopostne wyjaśniały całe to misterium paschalne, które przeżywamy na co dzień w Eucharystii. Przez rekolekcje, post, modlitwę, jałmużnę i rozmaite postanowienia szykowaliśmy się duchowo do nadchodzącego Triduum Paschalnego i oto już jesteśmy u progu. Zostało jeszcze tylko sprzątanie, pisanki, święconka, niektórym jeszcze zaległa spowiedź.



Piotr Sujka, Chrystus zmartwychwstały z uczniami w Wieczerniku, ikona z sali wspólnot naszego kościoła. Fot. Marian Rynkiewicz

Ostatnie przygotowania, ważne, bo idzie wiosna i Święto Życia, Wielkanoc.

Życzymy wszystkim naszym parafianom wiele radości zmartwychwstania i szczęśliwej Paschy!

ks. Sławomir

## Ewangelia (J 13, 1-15)

...Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował.

W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczery i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany...

Tymi słowami Ewangelia świętego Jana czytana w Wielki Czwartek wprowadza nas w Święte Triduum Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Do końca ich umiłował. Tak Bóg kocha człowieka, że oddaje w Jego ręce własne życie. Dalej w miłości pójść nie można. Trzy święte dni paschalnego czuwania zapraszają nas, by przyjąć całkowicie darmo i bezgraniczną miłość. Nie potrzebuje tego Bóg. Potrzebuję tego ja. Potrzebujesz tego Ty. Godzina Jezusa to szansa na nowe życie dla każdego z nas. Dobrej Paschy!

ks. Krystian

## Kalendarium

26 marca – WIELKI PONIEDZIAŁEK

Msze święte: 7.00, 18.30

19.00 katecheza przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych dzieci mających przyjąć chrzest w kwietniu (salka na zapleczu)

19.15 Katecheza o Triduum Paschalnym – część I (w kaplicy)

spowiedź od 18.30 do 21.00

27 marca – WIELKI WTOREK

Msze święte: 7.00 i 18.30

19.15 Katecheza biblijna

Spowiedź od 18.30 do 21.00

28 marca – WIELKA ŚRODA

Msze święte: 7.00 i 18.30

19.15 Katecheza o Triduum Paschalnym – część II

Spowiedź od 18.30 do 21.00

29 marca – WIELKI CZWARTEK

MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ – 19.00

30 marca – WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ

15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

(początek Nowenny do Miłosierdzia Bożego)

Spowiedź 15.00-19.00

Liturgia Męki Pańskiej 19.00

31 marca – WIELKA SOBOTA

Święcenie pokarmów od 9.00 do 15.00

Spowiedź 9.00-15.00

WIGILIA PASCHALNA 19.30

1 kwietnia – NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

Rezurekcja o 6.00; nie ma Mszy św. o 8.30

Pozostałe Msze: 10.00, 11.30, 13.00, 19.00 i 21.00

## Co to jest Alpha?

Alpha jest serią spotkań wyjaśniających podstawy wiary chrześcijańskiej. Każde spotkanie podejmuje inny temat dotyczący wiary i daje możliwość dyskusji. Alpha prowadzona jest na całym świecie i każdy jest na niej mile widziany.

### Kiedy?

Spotykamy się co środę o 19.00.

Kurs trwa 10 tygodni, rozpoczyna się 11 kwietnia.

Jeśli nie jesteś pewien czy wezmiesz udział w całym kursie, a chcesz przyjść na pierwsze spotkanie – serdecznie zapraszamy!

### Kto może przyjść?

Serdecznie zapraszamy każdego niezależnie od wyznania czy wieku.

### Jak się zapisać?

Mailowo: [alfabemowo@gmail.com](mailto:alfabemowo@gmail.com)

**ALPHA JEST DLA KAŻDEGO.**

**ZAPRASZAMY NA KURS ALPHA**

Parafia św. Jana Pawła II  
ul. Obronców Tobruku 48  
01-494 Warszawa

**START:**  
11 kwietnia 2018 r.

**ZAPISY:**  
[alfabemowo@gmail.com](mailto:alfabemowo@gmail.com)  
#SPRÓBUJALPHA

[WWW.FACEBOOK.COM/EFFATHALM/](http://www.facebook.com/effathalm/)

[alpha.org/polska](http://alpha.org/polska)

#SpróbujAlpha

# Czyńcie, jak Ja wam uczyniłem

*Wstał od wieczerzy, złożył szaty, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się. Potem nalał wody do misy i począł umywać nogi uczniów i wycierał prześcieradłem, którym był przepasany. [J 13,4-5]. Czytam ten fragment Jana, nie wiem który raz z kolei i uderza mnie złożenie szat. Zapowiedź tego, co za chwilę wydarzy się na Golgocie. Zapowiedź krzyża, uniżenia aż do śmierci. Z miłości.*

Z miłości do mnie. Z miłości do mojej żony. Z miłości do moich dzieci. Ale tu gest ściągnięcia szat jest jeszcze dobrowolny, bez przemocy, z Jego woli. Wkłada prześcieradło, by wytrzeć swoim uczniom obmyte stopy. I przecież Jezus robi to nie tylko wobec Piotra, Jana, Andrzeja i pozostałych. On kłęką również u moich stóp, obmywa je z brudu

i wyciera swoją nową szatą. Ten-Który-Jest-Bez-Grzechu kłęką przede mną, żeby przyjąć mój grzech na siebie. Ileż pokory w moim Bogu! Ileż miłosiernej miłości! To jest zapowiedź niepojętej logiki krzyża. Krzyża, który kończy się zwycięstwem...

W Wielki Czwartek, podczas uroczystej kolacji, ja także zakładam prześcieradło, biorę miskę z wodą i kłękam u stóp mojej Żony. Kropelka po kropelce cierpliwie oblewam najpierw pierwszą stopę, potem drugą i ponownie przyjmuję w sercu Tę-Którą-Ślubowałem-Miłość. Z jej niedoskonałościami, grzechem, nieumiejętnością kochania mnie w różnych momentach naszego małżeństwa. Chcę patrzeć na nią oczami mojego Boga-z-Wieczernika. A przecież na co dzień też tak bym chciał i często nie potrafię. Mój grzech kroczy przede mną. Dzięki Ci, Jezu, za Wielki Czwartek. Wycieram stopy mo-

jej Żony i składam na nich pocałunek – pieczęć delikatnej miłości.

Potem obmywam po kolei nogi moich dzieci. Kłękę i trzymam ich malutkie stopy w moich dłoniach; dłoniach, które powinny często przytulać, które powinny dawać schronienie przed strachami tego świata, które powinny głaskać po policzku, kiedy w sercu smutek. Dzieci patrzają na mnie i pytają „Dlaczego?”, a ja im tłumaczę, że wielkość taty polega na tym, jak bardzo potrafi kochać. Jezus wiedział, że uczniowie opuszczą go za chwilę w momencie zagrożenia; wiedział, że dwóch z nich chce być w Niebie najważniejszymi, że jeden z nich sprzeda Jego życie za pieniądze. Widział w ich sercach słabość i grzech, a odpowiedział na nie swoją miłością. Nie pytał, czy oni kochają go tak samo, jak on ich. Dał miłość za darmo, bez warunków. Tak mąż postępuje wobec żony, tak tato postępuje wobec dzieci. I oblewam ich stopy wodą, a każda kropla to moje uniżenie przed ich sercami, których często nie potrafię zapalić Jego miłością... Dzięki Ci, Jezu, za Wielki Czwartek.

Marek



Ostatnia wieczerza

## Wielkopiątkowe pytanie

**Wielki Piątek jest jedynym dniem w ciągu całego roku liturgicznego, w którym nie odprawia się Mszy Świętej. W tym dniu dokonana się ofiara Jezusa Chrystusa, której pamiątką jest każda Eucharystia.**

W miejsce Mszy Świętej uczestniczymy w liturgii Męki Pańskiej. Centrum liturgii Wielkiego Piątku stanowi adoracja krzyża, kiedy wierni podchodzą i całują krzyż.

Pocałunek na drzewie krzyża jest złożeniem wyznania wiary, szacunku, wdzięczności. Jest wyrazem miłości do Jezusa, ale także przyjęciem krzyża, który objawia się w naszym życiu.

Krzyżem może być nasz charakter, nasze słabości, relacje z bliźnimi, zachowanie nasze i innych ludzi, obowiązki naszego życia. Krzyżem może być „trud szarej rzeczywistości”, a także nasze ciało, które starzeje się i słabnie.

Krzyż jest symbolem niezawinionego cierpienia. Nie chcemy cierpieć i dlatego pierwszym naszym odruchem jest bunt przeciwko krzyżowi. Cierpienie kojarzy się nam z bólem, samotnością, bezradnością. Nie

chcemy nieść krzyża w obawie, że stracimy wszystkie przywileje, przyjemności, prawa i racje.

Człowiek ucieka przed krzyżem ponieważ o własnych siłach nie jest w stanie go unieść. Jeśli jednak przyjdzie do Chrystusa, to on Mu pomoże. Od chwili kiedy chcemy iść za Jezusem, zaczyna w nas mieszkać Duch Święty, który pokazuje nam inną drogę, wzmacnia nas i przynosi pokój.

Po co niesiemy krzyż? Żeby umarł w nas „stary człowiek” z jego pożądliwościami i nawykami, a tym samym, żeby zrobić miejsce na nowego człowieka. Jest to proces,



Piotr Sujka, Jezus złożony do grobu. Stacja XIV Drogi Krzyżowej z naszego kościoła.

▶ się nowe. Obumieranie, o którym mówi Chrystus, przynosi życie i wewnętrzną przemianę.

Każdy, kto niesie swój krzyż, ma różne obszary obumierania. Obumieram, kiedy staram się nie uciekać przed tymi nieprzyjemnymi uczuciami w inne zajęcia, może łatwiejsze i bardziej satysfakcjonujące. Ale kiedy „przecierpię” ten stan, przychodzi światło, pokój i wzmocnienie.

Mój krzyż to jest moja codzienna walka duchowa, która wymaga sporego wysiłku. Jednak Jezus nie zostawia nas samych, daje nam siłę, pokazuje drogę i ale wskazuje wyjście, gdy już sami go nie znajdujemy.

Aby „dobrze” nieść nasz krzyż, bez narzekania, musimy: podjąć świadomą, wolną

decyzję. Niesienie krzyża jest związane z zaparciem się siebie oraz przyjęciem go do naszej codzienności. Krzyż jest związany z naśladowaniem Pana Jezusa, niesienie krzyża musi być zgodne z Jego nauką.

Nie jest to możliwe „dobre niesienie krzyża”, jeśli w naszym życiu rządzą stare zasady: zazdrość, chęć zemsty, wygoda. Niesienie krzyża jest często trudne, bo nasza stara natura, czyli intelekt, woła, uczucia – stary człowiek walczy przeciwko naszemu duchowi i pragnieniu podobania się Bogu.

Bóg troszczy się bardziej o nasz charakter niż o naszą wygodę i nasz komfort psychiczny i fizyczny. Im bardziej pozwalamy Bogu kształtować nasz charakter przez trudności, przeciwności, problemy, tym bardziej On będzie używać nas w budowaniu

swego Królestwa.

Czy warto nieść swój krzyż? Czy warto iść śladami Jezusa aż do ukrzyżowania? Czy warto umrzeć dla siebie, swojego ego?

Jezus mówi, że tak. Bo ten, kto chce zachować swoją duszę (swoje ego), ostatecznie ją straci. Ale ten, kto teraz straci swoją duszę dla Jezusa i codziennie umiera dla siebie, by żyć dla Jezusa, tak naprawdę zachowuje i swoją duszę, i zyskuje więcej.

Ola

Na podstawie książek W. Świątkowskiego „Słowo i życie”, „Nieś swój krzyż” i katolickich stron www.

## Po co iść do kościoła w Wielką Sobotę?

**Siła Kościoła płynęła przez wieki z mocy Wigilii Paschalnej – pisał młody ksiądz Karol Wojtyła w 1952 roku. O jaką moc chodzi? Przecież większość ludzi w Wielką Sobotę święci pokarmy, czy próbuje ogarnąć ostatnie zakupy przedświąteczne. Albo spędza ją w samochodzie w drodze do rodziny na święta, próbując przetrwać podróż, zwłaszcza jeśli dzieciaki mają swój „dobry” dzień. Całkowicie umyka nam ta sobota, a Kościół coraz mocniej – jakby wbrew naszemu doświadczeniu – mówi nam, że żyje się od Paschy do Paschy. Przypomina nam o wieczornej liturgii. O co w tym wszystkim chodzi?**

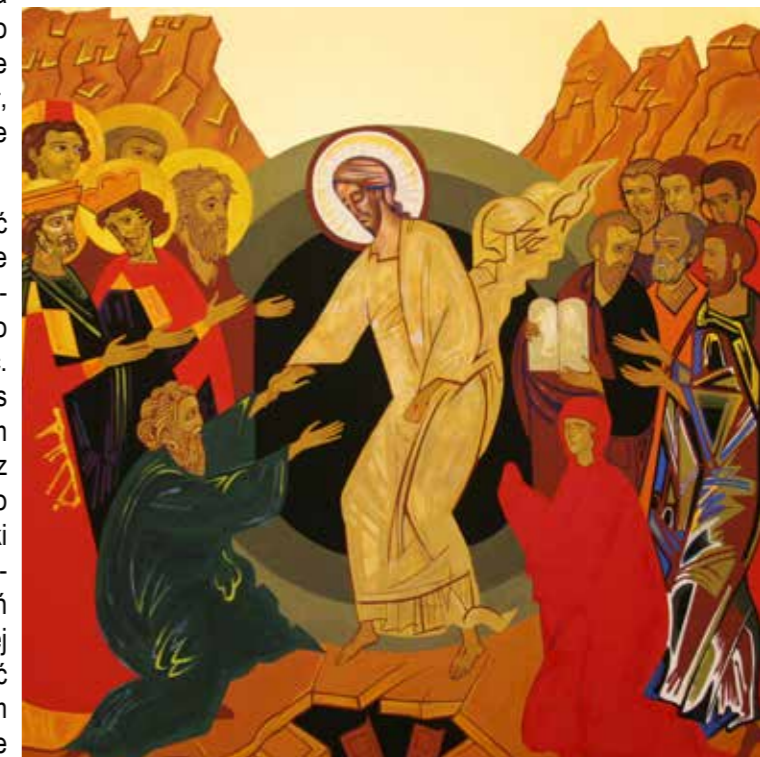
Przyjrzyjmy się temu, co się dzieje w Kościele. W ciągu dnia w zasadzie nic – tak myśli przeciętny Kowalski. Żadnej mszy, żadnego śpiewania. Cisza. Celna uwaga – cisza jest najważniejszym znakiem Wielkiej Soboty. Jest ciągiem dalszym ciszy Wielkiego Piątku, gdy Chrystus został złożony do grobu. Można zachować paschalny post, do którego Kościół nas zachęca, ale nie zmusza. A warto, bo często licytujemy się na rozmaite domowe i regionalne tradycje, które podpowiadają co i kiedy można już jeść w Wielką Sobotę. W niektórych kościołach odprawia się ciemne jutrznie, ale w zasadzie do zachodu słońca nie dzieje się nic. Pomyślą niektórzy: Jak to nic? A święcenie pokarmów? Najważniejsza dla wielu czynność kościelna w roku! Z koszyczkiem w ręku pojawiają się nawet ci, dla których dzień następny nie jest powodem szczególnych religijnych uniesień. Przyzwyczailiśmy się, że palmy i święconka to jeszcze dwa obrzędowe znaki, które zachowują nawet niewierzący (dwa inne: kreda na Trzech Króli i popiół na rozpoczęcie Wielkiego Postu nie cieszą się jednak aż tak masową popularnością). Dla wielu też Wielka Sobota to szansa na doroczną spowiedź. Księża obiegani są przez penitentów, którzy wściekli są nieraz, że tyle stać trzeba w kolejce, a przecież każdemu się śpieszy. Tu właśnie najmocniej nasze odczucia rozmijają

się z tym, co nam chce podpowiedzieć Kościół przez znaki Wielkiej Soboty. Nie śpiesz się. Znajdź chwilę na ciszę. Pozwól, żeby to naprawdę do Ciebie dotarło: Bóg umarł, więc co ma jeszcze sens?

Komu uda się dotknąć tego wymiaru, wie, że trzeba oczekiwać odpowiedzi Boga. Że to nie może być koniec. I to prawda. Chrystus śpieszy się, by nam ogłosić swoje (a przez to i nasze) życie. O to chodziło cały Wielki Post. Jak pisał Wojtyła: zrobić przestrzeń dla światła Wielkiej Soboty, by zacząć żyć życiem, którym się jeszcze dotąd nie żyło.

Powoli coraz więcej ludzi zaczyna widzieć, że Wigilia Paschalna to centralna liturgia Triduum Paschalnego. To najmocniejsze w znakach ogłoszenie światu, że Chrystus zmartwychwstał. Ale nie da się w nią wejść

z marszu. Ona przychodzi jako zwieńczenie trzech świętych dni, jako finał liturgii, która zaczęła się w Wielki Czwartek. To odpowiedź Boga na nasze życie. Znaki tej liturgii – światło, Słowo Boga, woda chrztu i Eucharystia chcą nam pokazać, że to życie większe od śmierci jest dla nas. Kto był na Wigilii Paschalnej, wprowadzony w jej znaki i ich sens, ten pamięta eksplozję paschalnej radości na koniec liturgii. Aż chce się, by trwała ona



Zstąpienie do piekiel

jeszcze dłużej. I – jeśli jesteśmy otwarci na jej moc – trwa, bo przechodzi w życie.

ks. Krystian